Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270.



Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 4. (49) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 26. stycznia 1930. Rok II.

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość.

Z końcem ub. roku Rząd Premjera Świtalskiego na wniosek Ministra Prystora uchwalił nowy tekst projektu wielkiej ustawy scaleniowej, obejmującej obok ubezpieczenia chorobowego i od wypadków — ubezpieczenie robotników na starość.

Wniesienie tego projektu ustawy do Sejmu zapowiedział Premjer Bartel w swojem expose dnia 10. stycznia br.

W dniu 9. bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Zielińskiego zebranie grupy komisyjnej ochrony pracy Klubu BBWR, na którem Dyrektor Departamentu Ministerstwa Pracy p. Drecki referował projekt powyższej ustawy.

Jako uczestnik tego zebrania, chcę się podzielić z czytelnikami „Echa" garścią informacji, zaczerpniętych z referatu Dyr. Dreckiego.

Nowy projekt przewiduje dość duże zmiany w stosunku do projektu, wycofanego w swoim czasie z Sejmu, i to zmiany na lepsze. Tu wymienić należy w pierwszym rzędzie obniżenie wieku dla pobierających rentę starczą z 65 lat na 60 lat.

Podstawową komórką organizacyjną w nowem ubezpieczeniu będą **Kasy Ubezpieczeń Społecznych** (zamiast dzisiejszych Kas Chorych), obejmujące ogół robotników i pracowników umysłowych. Kasy te spełniać będą równocześnie pewne czynności w stosunku do nowo utworzonych **Zakładów Ubezpieczeń Robotników** (obejmujących ubezpieczenie na starość i od wypadków) oraz do istniejących już **Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych** (dawny Zakład Pensyjny we Lwowie).

Organami Kasy Ubezpieczeń społecznych będą:

1. **Rada Zarządzająca** (z wyboru).

2. **Dyrekcja** złożona z dyrektora i 1 lekarza naczelnego (oraz ich zastępców), powoływanych przez Radę.

3. **Komisja Rewizyjna** (z wyboru)

Podobną będzie organizacja Zakładu Ubezpieczeń Robotników, gdzie do trzech wyżej wymienionych organów dochodzi jeszcze: **Komisja rentowa**.

Dla ubezpieczenia robotniczego i ubezpieczenia pracowników umysłowych utworzy się **jeden Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych**.

Najważniejszy dla ubezpieczonych dział świadczeń i składek przedstawia się w sposób następujący:

Świadczenia:

1) renta niezdolności w czasie od 3-10 roku ubezpieczenia miesięcznie 20 zł. plus 25 proc. płacy podstawowej, kwota zmienna wzrasta od 11—30 roku ubezpieczenia o 1 proc. za każdy rok tak, że po 30 latach ubezpieczenia renta wynosi 20 zł. plus 45 proc. płacy podstawowej.

2) rentę starczą otrzymuje ubezpieczony zasadniczo w 60 roku życia, jednakże dla robotników rolnych obowiązywać będzie tymczasowo jako wiek starczy 65 rok życia. Rada Ministrów władna będzie na podstawie rezultatów badań asekuracyjno-technicznych ustalić dane, od której to ograniczenie będzie zniesione.

3) rentę wdowią otrzymuje wdowa w wieku do 50 roku życia tylko w razie niezdolności do pracy, zaś po 50 roku życia niezależnie od tego warunku renta wdowia wynosi połowę renty męża,

4) renty sieroce wynoszą zasadniczo 1/5 renty ojca; w wypadku gdy matka nie otrzymuje renty wdowiej — rentę sierot podwyższa się w ten sposób, że najmłodsze z nich (względnie jedyne) zamiast 1/5 otrzymuje 1/3 renty ojca;

5) dodatki dla dzieci do rent wynoszą 1/10 część pobieranej renty;

6) pośmiertne wynosi jednomiesięczną płacę podstawową;

7) renta niezdolności, powstała wskutek wypadku przy pracy względnie choroby zawodowej, wynosi 75% płacy podstawowej przy całkowitej niezdolności do pracy.— Przy częściowej niezdolności do pracy — odpowiednią procentową część renty 75%;

8) renta wdowy, której mąż zmarł wskutek wypadku przy pracy lub na chorobę zawodową 33 1/3% płacy podstawowej;

9) renta wdowy, której mąż utracił wskutek wypadku przy pracy wzgl. choroby zawodowej niemniej jak 50% zdolności do zarobienia wynosi 1/2 renty przewidzianej dla wdowy po mężu, który utracił pełną zdolność do pracy;

10) renta dziecka, którego ojciec zmarł wskutek wypadku przy pracy lub na chorobę zawodową, wynosi 20% płacy podstawowej ojca;

11) renta dziecka, którego zmarły ojciec pobierał rentę wskutek wypadku przy pracy wzgl. choroby zawodowej, utraciwszy niemniej jak 50% zdolności do pracy, — wynosi 1/2 renty, przewidzianej w poprzednim punkcie.

Składki:

	Według obecnego projektu:	według dawnego projektu:
a) w ubezpieczeniu chorobowem:		
ubezpieczeni	2,4 %	2,4 %
pracodawcy	3,6	3,6
razem	6,0	6,0
b) w ubezpieczeniu inwalidowem		
ubezpieczeni	2,0	1,6
pracodawcy	3,0	2,4
razem	5,0	4,0
c) w ubezpieczeniu od wypadków:		
pracodawcy	1,6	2,0
ogółem		
Ubezpieczeni	4,4	4,0
Pracodawcy	8,2	8,0
	12,6 %	12,0 %

Tak w ogólnych zarysach wygląda projekt ustawy, który Rząd ma wnieść do Sejmu.

„Po uderzeniu szpicrutą - odwrót z jękiem“.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w N-rze 16 „Przedświtu“ doskonały artykuł, omawiający przemówienie min. Matuszewskiego, który w imieniu Rządu Premjera Bartla w niemiłosierny sposób schłostał prawo-lewą opozycję za udaremniony zresztą zamach tej opozycji na zdobycze przewrotu majowego w dziedzinie naszego prawa budżetowego. Artykuł ten w całości podajemy.

Jeszcze nigdy, żaden poza Marsz. Piłsudskim—z urzędujących ministrów, nie wychłostał rozwichrzonej sejmokracji tak dotkliwie, jak to uczynił p. Min. Matuszewski w dniu 15 b.m.

Pisaliśmy przed kilku dniami, że gałązce oliwnej pokoju z którą szef rządu p. Bartel przyszedł do Sejmu, przeciwstawia większość sejmowa — sękaty kij.

Widok gałązki pokoju p. Premjera, zamroczył i odurzył opozycję, pełną najśmielszych i najbardziej różowych nadziei...

Sękaty kij coraz częściej i coraz dotkliwiej uderzał w pomajowy system rządzenia, osiągnięty w krwawej walce kosztem tysięcy ofiar.

I oto przy szturmie na art. 25 Konstytucji, ulepszony po przewrocie majowym, a stanowiący jedną z nielicznych — niestety—konkretnych a korzystnych zmian ustrojowych — na bastjonie pomajowego regmie'u pojawił się nagle jako jego zdecydowany obrońca, p. min. Matuszewski, który widocznie miał dosyć tego operowania kijem przeciwko rządom pomajowym i dlatego postanowił wychłostać szpicrutą rozwichrzonych politykierów z ulicy Wiejskiej.

Na wstępie swego przemówienia p. min. Matuszewski pouczył „centrolew“ z cekawistami na czele i prawicą, że przy „drogowskazie na rozstaju“ należy się zastanowić bo „omyłka przy wyborze drogi w jutro“ jest „błędem cięższym od innych“.

Następnie zarzucił p. Matuszewski większości sejmowej, że nie dba ona o los Polski, bo myśli „więcej o dniu dzisiejszym, niż o przyszłości“, pragnąc zmienić art. 25 Konstytucji, który zawadza opozycji w jej „bieżącej taktyce“.

Scharakteryzował dalej p. min. Matuszewski wniosek większości sejmowej, jako wyrosły „z podniecenia“ i dlatego „mętny“ oraz „niestarannie zredagowany“ już nie w pozycji „na kolanie“, ale w gorszej „bardziej pokracznej“, poczem określił go jako „niechlujny“ i w skutkach swoich zły, bo „uderzający w obronność państwa“ i zmierzający do tego, aby to, co w Polsce jest dobre „wyleciało w powietrze“. Stwierdził dalej p. min. Matuszewski, że gdyby wniosek większości sejmowej, pogarszający nasz wadliwy ustrój, stał się prawem, to rząd polski nie mógłby pracować planowo, ale musiałby ciągle „łatać i partaczyć“, gdyż budżet byłby opóźniany, bo „Sejm polski nie potrafił“ — jak to wiadomo — „sprawnie pracować“, a wogóle jest lekkomyślny i nieobliczalny, czego dowodem fakt, iż traktuje Konstytucję jak „parasol“, który można „otwierać i zamykać“ z łatwością „w zależności od pogody“.

Przygwoździł p. Matuszewski tę zmienność nastrojów sejmowych, stwierdzając, że widzi pod tym niefortunnym wnioskiem „te same nazwiska“, które zdecydowały o naprawie art. 25 Konstytucji w r 1926; zarzucił panom z centro-lew-prawa, że postępują „z tak zdumiewającą lekkomyślnością“, jakby chcieli zaznaczyć w stosunku do uchwał r. 1926, iż „majaki w nich sami zawarli“ lub uchwalili „jedno“ a „myśleli zupełnie co innego“ i wreszcie oświadczył z mocą: „określeń dla tego rodzaju polityki szukaćbym musiał w kodeksie karnym“ — gdyby ta polityka była świadomą.

I tu p. min. Matuszewski na tle przypuszczenia, iż ma do czynienia ze zbiorowiskiem mętnych i histerją opanowanych osobników, pokpiwał z większości sejmowej w sposób trafny. Oto scharakteryzował wnioskodawców, jako tych, którzy obracają się w „czwartym wymiarze“ jak wiadomo niedostępnym dla normalnego człowieka i którzy mają wśród swoich rupieci „jakiś czas poza ludzki“, nazwany właściwym czasem, do mierzenia którego „zwykły... ludzki zegarek i kalendarz... się nie nadają“ i dlatego zapewne dążą do uchwalenia takiego wniosku, dzięki któremu mielibyśmy „systematyczny nieporządek w gospodarce Państwa“, — dla tego bawią się z Konstytucją, dając Państwu „pudełko z niespodziankami“ w zamian za ścisły przepis konstytucyjny, obecnie obowiązujący.

Słusznie nazwał dalej p. Min. Matuszewski „dzieło“ większości sejmowej jako coś niezwykle archaicznego, zacofanego, reakcyjnego w sensie życiowym, — coś, co „przypomina ręczny kierat, wstawiony na miejsce dynamomaszyny“ co jest „nawrotem doJpowolności w wieku ścigającym szybkość“ i płynięciem pod prąd życia na całym świecie!

I ironizując dalej, oświadczył p. min. Matuszewski, iż „Sejm może być ustawodawczym a nawet suwerennym“, ale ponieważ „żaden sejm, w żadnym kraju i w żadnym czasie nie był wszechmocny“, więc nie jest nim także Sejm polski i dlatego choćby uchwalił proponowaną zmianę art. 25 Konstytucji, to uchwała taka nie ma danych, aby ostała się jako „trwała cegła w fundamencie“ państwa i nic to wnioskodawcom nie pomoże, jak „nicby to nie pomogło, gdyby uchwaloną została ustawa w tem, że Wisła ma płynąć od Bałtyku ku Beskidom“

Dodać jeszcze należy — a czynimy to specjalnie dla cekawistów — że w swojem znakomitem przemówieniu p. min. Matuszewski słusznie zwrócił uwagę, że proponowana zmiana zmierza „do rozszerzenia praw Senatu“ i dania mu „inicjatywy ustawodawczej w sprawach budżetowych“, co rzuca charakterystyczne światło na obóz cekawistyczny, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie, „zwalczające“ rzekomo instytucję Senatu.

Przytoczyliśmy umyślnie tyle cytat z przemówienia p. min. Matuszewskiego, aby zorjentować czytelników, iż Sejm otrzymał chłostę mocną i dotkliwą, tem dotkliwszą, że większość sejmowa z błagalną tęsknotą wpatrywała się właśnie w... gałązkę oliwną.

Zdawaćby się mogło że na tak silny kontratak min. Matuszewskiego odpowie bita większość opozycyjna wprowadzeniem do walki najostrzejszych środków.

Tymczasem... na trybunę wstąpił p. Rata aby oświadczyć w imieniu całego „centro le-

Pan Kleofas zarżnął się bez noża na śmierć.

Spokój pana Kleofasa znikł i czarna burza zawisła nad jego biedną głową z chwilą, w której ukazał się w jednym z dzienników, jego, (pełnem nazwiskiem podpisany), artykuł pełen buntu przeciw obyczajowi całowania rączek.

Nieszczęście zaczęło się już od samego rana. Wszedł, jak zwykle, wesół do biura. Milutkie zwykle koleżanki biurowe udały, że go nie widzą, dając tem do zrozumienia, że go „zanic“ mają, a przemiła zwykle panna Nitka, — która uprzednio przez zbyt pospieszne i nieostrożne podsuwanie swej pięknej rączki, panu Kleofasowi już dotychczas dwa zęby nadwerężyła, — odwróciła się demonstracyjnie i,... Bogu ducha winnemu panu Kleofasowi, chcącemu ucałować jej małą łapkę, — burknęła:

„Obejdzie się!!“

Nie zbliżał się już nawet do innych koleżanek, bo mu wprost zbrakło odwagi. — Markotny zabrał się w milczeniu i smutku do pracy, która mu zupełnie dziś nie szła.

Przy odejściu na obiad, ta sama historja. Biegały mu tysiące domysłów po głowie — „Co się stało?“ myślał z goryczą.. I byłby się w tej zadumie spóźnił na południową randkę z przemiłą panią Ziutą. Pani Ziuta już czekała. Z utęsknionem sercem i radością w oczach przyspieszył kroku; spieszno mu było ucałować jej jedwabną rączkę. Ale... (o nieszczęśliwy!) przywitała go zimnym, zjadliwym i wężowym wzrokiem, oraz słowami:

„Teraz dopiero poznałam cię okrutniku! Żegnam pana!“ I znikła jak sen złoty,

Pana Kleofasa chciała apopleksja „trafić“. Kto wie coby się było stało, gdyby właśnie nie nadszedł radca Złośliwski i nie zapytał:

„No jakże? Znajdujesz pan wielu zwolenników i zwolenniczek dla sprawy? Czytałem właśnie pański artykuł“.

Pan Kleofas odpowiedzi nie dał, bo mu, zdaje się, spieszyło się na objad.

Po drodze zagadywali go różni znajomi serdecznie dziękując za rzucenie przesądom rękawicy i obiecując poparcie w podjętej akcji. Ale cóż? „marny los“ — myślał pan Kleofas; cóż mu po akcji, kiedy stracił Ziutę?!

Tak myśląc szedł; znajome panie, które starał się witać uprzejmym ukłonem patrzyły w inną stronę, a niektóre przechodziły już z daleka na drugi chodnik. Ulica miała dziś w ogólności jakiś dziwny wygląd. Przechodnie patrzyli jakoś dziwnie na pana Kleofasa, a kobiety, nawet nieznane mu, patrzyły nań złośliwie; i słyszał, jakoby, za sobą słowa, niewiadomo do kogo odnoszące się:... „bezczelny“ — „idjota“; mówiono coś o „kwarantannie“ — bo to przecież „zaraza“. Coś niecoś świtało mu w głowie ale na szczęście znalazł się już w domu.

Tu natknął się na rodzoną teściową, której chciał, jak zwykle, rękę na powitanie ucałować. Teściowa jednak cofnęła rękę i rzekła głośno: „Zbytek łaski!“, a ciszej, ale tak, by usłyszała pani Kleofasowa, Kleofasięta, oraz służąca: „Upiór z Dusseldorfu!“ Pani Kleofasowa, która była czegoś dziwnie podenerwowana i miała oczy od płaczu zaczerwienione zieleniała, przyczem robiła wrażenie takiej, która mogłaby ewentualnie biednemu Kleofaskowi oczy wydrapać! Podała mu plik listów. —

„Na masz! czytaj!“—

Zdumionemu i zahukanemu panu Kleofasowi przesuwały się przed oczyma majaki niektórych treściwych i wymownych listów, oraz zdań listów, jak; „szanowaliśmy dotychczas Państwa, ale obecnie — wobec tego — zrywamy znajomość“, — „skandal — i tacy ludzie u nas bywali“, — „nic, tylko wstyd“— „hańba i tyle!“, — „zrywamy — — odesłać półmisek i blachy do pieczenia bułek“ — i wiele, wiele innych...

Pan Kleofas miał dotychczas inne zdanie o swej żonie, ale zmienił je dzisiaj, kiedy rozpętały się żywioły, kiedy przeciw niemu biednemu sprzysięgły się ogień i wrząca woda. — Ale niech to kryje gęsta mgła.

I tak żyje obecnie pan Kleofas, bojownik o wolność, w zupełnej abnegacji.

A najbardziej żal mu za miękką, jedwabną rączką pani Ziuty.

kael.

wu", a więc piastowców, cekawistów, chadeków, wyzwoleńców, dąbszczaków i t. d., że traktuje on — „centrolew" — wniosek ten jako jeden z wniosków do debaty nad zmianą Konstytucji, że podpisy: jego — p. Rataja i wielu innych posłów umieszczono pod tym wnioskiem z „grzeczności", że on, a może i wielu innych wnioskodawców nie godzi się na treść tego wniosku i t. d. i t. d. — A p. Liberman na każde niemal twierdzenie czy przypuszczenie p. Rataja potakiwał głową, zachęcając mówcę do tem wyraźniejszego odżegnania „centrolewu" od niefortunnego wniosku.

Nastąpił więc odwrót, odwrót bezapelacyjny, bez zastrzeżeń — sromotny — aż wstyd było patrzeć!!

Że p. Rataj pozwolił się użyc do próby zasłaniania rejterady — to przykre! Poseł Liberman mógł to przecieżuczynić, ale on wolał tylko potakiwać.

A rola p. Rataja nie była wdzięczną.

Można bowiem na wiecu przekonywać słuchaczy, że wniosek czyni się nagłym dlatego, aby on znalazł się następnie wśród tysiąca wniosków zwykłych w Komisji Konstytucyjnej!!...

Wniosek, przeciwko któremu przemawiał p. min. Matuszewski, figurował na porządku dziennym posiedzenia Sejmu jako punkt 1, który brzmiał dosłownie: „Wniosek nagły w sprawie rewizji art. 25 Konstytucji (druk Nr. 607)".

To też oświadczenia „centrolewu" nie można nazwać inaczej, jak tylko jękiem zbitego i zmykającego niewolnika, który umie tylko używać podstępu, zwłaszcza gdy gałązkę pokoju uważa za oznakę słabości i wtedy może być groźnym, ale który na świst bata pada na ziemię plackiem!!! A uczynił to właśnie „Centrolew" z cekawistami na czele!

Nasza delegacja w Belwederze.

Z okazji 10-lecia Niepodległości uchwaliły gminy Zagłębia naftowego, jak również miasto Drohobycz i niektóre gminy wiejskie naszego powiatu nadać honorowe obywatelstwo Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.—

Po przygotowaniu artystycznie wykonanych dyplomów i wyznaczeniu audjencji przez p. Marszałka udała się do Warszawy delegacja, w skład której weszli:

Imieniem Wydziału Powiatowego: Starosta Porembalski i poseł Dr. Wojciechowski.

Imieniem miasta Drohobycza: burmistrz inż. Reutt i wiceburmistrz Dr. Tannenbaum, prezes żydowskiej gminy wyznaniowej.

Imieniem Zagłębia:
burmistrz Borysławia inż. Machnicki.
burmistrz Tustanowic inż. Leniecki.
komisarz gm. Mrażnica K. Rossowski.
komisarz gm. Hubicze J. Lewiecki.

Delegacja została przyjęła w Belwederze dnia 9 stycznia br. o godz. 5 min. 30 popołudniu.

Delegatów zebranych w sali audjencjonalnej, przedstawił p. Marszałkowi Starosta Porembalski, który w krótkim przemówieniu prosił o przyjęcie godności, nadanej Wielkiemu Budowniczemu Polski przez gminy naszego powiatu.

Marszałek Piłsudski przywitał się z przybyłymi, poczem zawiązał rozmowę, wykazując zainteresowanie sprawami naszej dzielnicy i naszego Zagłębia, i wyrażając zadowolenie z przybycia delegatów tej ziemi, która jest Mu równie drogą, jak inne ziemie kresowe z Wilnem i Śląskiem na czele.

Oglądając piękne dyplomy, Pan Marszałek rozmawiał po kolei z obecnymi,— w szczególności z p. starostą Porembalskim i z p. burmistrzem Machnickim, którego przypomniał sobie, jako swego oficera Legjonów z przed 15 lat.—

W niezwykle miłym nastroju delegacja spędziła kilkanaście minut w gościnie u Wielkiego Twórcy Niepodległej Polski. Reprezentanci nasi podziwiali świetny humor i doskonały wygląd p. Marszałka, który mimo dźwiganej na barkach sześćdziesiątki, okazuje niespożytą energję w codziennej pracy państwowej.— Właśnie przed przyjęciem delegatów naszego powiatu odbywał p. Marszałek długą, od rana trwającą, konferencję w Inspektoracie Armji, a zaledwie zdołał pożegnać się z gośćmi z Zagłębia już oczekiwał na audjencję p. Premjer Bartel, który następnego dnia miał wygłosić w Sejmie expose swego Rządu.—

Wzruszeni serdecznem i prostem przyjęciem, opuszczali nasi reprezentanci krużganki Belwederu.—

Tekst dyplomu, nadającego Marszałkowi Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo gmin: Borysław, Tustanowice, Mrażnica i Hubicze brzmi jak następuje:

Uchwała

Rady miasta Borysławia, Rady miasta Tustanowic, Rady przybocznej Gminy Mrażnica i Rady przybocznej Gminy Hubicze, powzięta jednomyślnie na uroczystych posiedzeniach w dniu 11 listopada 1928:

W dziesiątą rocznicę Zmartwychwstania Ojczyzny, nadajemy jednogłośnie Obywatelstwo Honorowe Wielkiemu Budowniczemu Odrodzonej Ojczyzny Pierwszemu Marszałkowi Polski

Józefowi Piłsudskiemu

łącząc się tym czynem w ogólnym hołdzie i uwielbieniu dla Wielkiego Męża, który genjuszem Swoim powołał do życia, a nadludzkim wysiłkiem odbudował wskrzeszoną Niepodległą i Wolną Ojczyznę.

Dyplom ten w wykonaniu uchwały naszych Rad Gminnych mamy zaszczyt wręczyć

**Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu
Honorowemu Obywatelowi
Gmin Zagłębia Naftowego**

prosząc o przyjęcie tego widomego dowodu miłości i uwielbienia reprezentowanych przez nas Obywateli.

Borysławskie Zagłębie Naftowe, w Dziesięciolecie Odzyskania Wolności.

Burmistrz miasta Borysławia:
Inż. Roman Machnicki
Burmistrz miasta Tustanowic
Inż. Paweł Leniecki
Komisarz rządowy Gminy Mrażnica:
Kazimierz Rossowski
Komisarz rządowy Gminy Hubicze:
Józef Lewiecki

Podobny tekst zawierają dyplomy Drohobycza oraz gmin wiejskich: Medenice, Lipowiec, Rychcice i Podbuż.

Kościół św. Barbary na Wolance.

Niezwykłą żywotność wykazuje „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" w Borysławiu. Trzy miesiące zaledwie od chwili jego powstania a już ma za sobą pracę, godną pochwały. W sumie przeszło 500 dzieci zostało obdarowanych przez Panie z tego Związku. Pomijamy moralne walory tej akcji, dzięki której dzieci miały parę zabaw a między innemi „wieczór św. Mikołaja", który tyle dzieciom radości sprawił.—

Wszystko to jednak ładne, ale nie może iść nawet w porównanie z nową myślą, jaką ten „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" rzuca a właściwie już realizuje.

To odnowienie Kościoła im. św. Barbary na Wolance.-- Oto już powstał „Obywatelski Komitet odnowienia Kościoła św. Barbary" i już zaczęła się praca, co więcej już nawet jest **pierwszy datek w wysokości 100 zł.,** który na rzecz tej akcji złożył im. **Związku Inwalidów wojen.** w Borysławiu p. Władysław Murzyn. Ofiarowując tę kwotę utworzył p. Murzyn łańcuch prasowy, wzywając wszystkie organizacje b. wojskowych do składek na ten cel.

Świadczy to właśnie o popularności tej akcji, która jeszcze parę dni temu była „projektem" a dziś porywa i skupia całe społeczeństwo. Protektorat objęli nad tą godną pochwały pracą Przew. Ks. Kan. Karaś, JWP. Starosta Porembalski i poseł Dr. Wojciechowski.

W skład Prezydjum wchodzą: WPP. Wojciechowska, jako przewodnicząca, Chłapowska jako zastęp., II. zastępca inż. Szarek, Ks. Osikowicz, sekretarz, Stankiewiczówna J. zastęp. sekr., Dydusiak, skarbnik, Kasprzyk St. zastęp. skarbnika.

Nadto utworzono „Sekcję zbiórki funduszów" w następującym składzie: WPP. Bartoszewska, Borawska, Czajkowa, Dydusiakowa, Gerżabkowa, Kuziówna, Pazowska, Reitharowa, Rojkowa, Sehierowa, Stabachowa, Wyszyńska, Zajączowa.

Zebranie konstytujące odbyte 21 b.m. w Sali Urzędu miejskiego w Tustanowicach, na którem po zagajeniu przez p. Wojciechowską, przewodniczącą „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet" przewodniczył p. starosta Porembalski, było w całem tego słowa znaczeniu poważnem i doniosłem. P. Starosta podkreślił doniosłość tej tak pięknej pracy nietylko dla miejscowego społeczeństwa, ale dla całego powiatu, który stanowi jedną samorządową placówkę. Imieniem też Wydziału powiatowego zapewnił p. starosta Porembalski nietylko moralną, ale też materjalną pomoc.

Pewne przygnębienie wywołały tylko smutkiem i żalem nacechowane słowa naszego dostojnego ks. proboszcza, że akcja nie rozpoczęła się wcześniej, gdyż ochroniłaby go od wielu przykrości, jakie go dotknęły ze strony osób nieświadomych rzeczy.

Oto myślą jego przewodnią było właśnie odmalowanie Kościoła, zbierane jednak kwoty zdewaluowane, nie stoją obecnie w żadnym stosunku do kosztów, jakich wymaga gruntowne odnowienie Kościoła. Pieniądze te w wys. 1598.50 zł. złożone w P.K.O ofiarował Ks. Kan. Karaś deklarując zarazem swą pracę dla „Komitetu Obywatelskiego". Przy tej sposobności przedstawił Ks. Kan. Karaś dzieje rozwoju Kościoła św. Barbary. Nie tu miejsce na małe choćby streszczenie tej historji, która jasno pouczyła obecnych, ile pracy i trudu, zwłaszcza w czasie wojny kosztowało utrzymanie tej Świątyni bożej, kiedy np. zaborcy zabrali dzwony a zapłacili na obecne stosunki 50 zł. złożonych w kurji biskupiej w Przemyślu i dających 2 zł. rocznie dochodu. Słowa Ks. Kan. Karasia wywołały ogólne poruszenie. To też p. Wojciechowska w pięknem przemówieniu podkreśliła, że robota pewnych jednostek, których celem niejako jest utrudniać wszelką pracę przez rozsiewanie kłamliwych i uwłaczających pogłosek jest bez znaczenia i prosiła Ks. Kan. Karasia o otoczenie swą opieką akcji „Zw. Pr. Ob. Kobiet", którego jedynym celem jest praca dla dobra całego społeczeństwa.—

P. Kasprzyk zaś im. całego „Komitetu Obywatelskiego" w uznaniu pracy i zasług Ks. Kan. Karasia zapewniał o usilnej pracy nad odnowieniem Kościoła pod Jego kierunkiem.

W toku dyskusji nad sposobem zbierania funduszów przyjęto plan p. Gerżabkowej, aby zbierać podobnie jak to było ze zbórką na rzecz Kol. Wakacyjnej im. J. PIŁSUDSKIEGO, a nadto w szkołach który to sposób dał znakomite rezultaty w Ameryce.

Myśl tę popiera p. poseł Wojciechowski i p. Starosta Porembalski, który dodaje jeszcze, że należałoby się odnieść zaraz do firm, do gmin i do Wydziału Powiatowego, a to ze względu na porę układania budżetów. Ostatecznie na wniosek p. posła Wojciechowskiego sposób urządzenia zbiórek poruczono Prezydjum i „Sekcji zbierania funduszów".

Następnie przyjęto wniosek p. J. Stankiewiczówny o wydanie odezwy w tej akcji, jak również zredagowaną przez p. Stankiewiczównę odezwę, którą ogłaszamy w innem miejscu. Wobec przekazania spraw związanych z przeprowadzeniem całej pracy Prezydjum i „Sekcji Zbiórki funduszów" p. starosta zabrał jeszcze głos na zakończenie zebrania.—

Przedewszystkiem wyraził p. starosta Porembalski uznanie dla „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", który swą działalność oparł na zdrowych i szerokich podstawach, bo podjął się dzieła, które przyświecać będzie wszystkim. Kościół bowiem to najtrwalsza podstawa na jakiej się może opierać zdrowy duch Narodu dążącego do rozwoju i siły ojczyzny.

Słowa te mocne i myśli zdrowe przemówiły do wszystkich. Wszyscy też rozeszli się z wiarą, że praca usilna musi pokonać i przełamać wszystkie zapory i doprowadzić do celu.— Zaczyna się tu wyścig pracy!

Szczęść Boże!

Ofiary na odnowienie kościoła przyjmuje Redakcja „Echa" N-r Konta czekowego P. K. O. 151.270.

Z Życia P.W. i W.F.

W dniu 21 b. m. odbyło się w Zw. Techników posiedzenie miejscowego Komitetu P.W. i W.F., na które przyjechało też prezydjum Powiatowego Komitetu ze starostą p. Porembalskim na czele. Przyjechali więc p.: ref. Piwocki Dyr. Jamrógiewicz i kpt. Duma. Zebranie zaszczycił też swą obecnością dwca 6 p. s. p. p. pułk. Ruszczewski. Wobec choroby p. Rossowskiego i chwilowej nieobecności p. inż. Machnickiego, zagaił posiedzenie p. Starosta zapoznając obecnych z ogólnemi zmianami w organizacji P.W. i W.F. na skutek reskryptu M. S. Wewn., poczem oddał głos pow. komendantowi p. kpt. Dumie, który zreferował szczegółowo wspomniany okólnik. Referat kpt. Dumy wywołał szereg rzeczowych interpelacji i zapytań poczem przystąpiono do odczytania protokołu z ostatniego zebrania, jako pierwszy punkt na porządku dziennym. W międzyczasie objął przewodnictwo burmistrz p. inż. Machnicki, sekretarzował zaś w dalszym ciągu p. por. Steczkowski. Nad protokołem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat likwidacji spraw związanych z wyjazdem oddziału Zw. Strzeleckiego do Warszawy w dn. 11 listopada ub. r. W dyskusji tej zabierali głos p. p. Kolendowski, Dyr. Załuski, inż. Drejer i por. Steczkowski. Jako drugi punkt programu nastąpiły sprawozdania poszczególnych sekcji — rozpoczęto od sekcji organizacyjnej. Omawiano rozwój oddziałów P.W. i W.F.: ich prace i desyderaty, oraz szanse rozwoju nowotworzących się. P. Starosta zwrócił uwagę na tendencję tworzenia wspólnych, większych lokali w przeciwieństwie do rozdrabniania, co dzieje się w Zagłębiu. Temu kierunkowi przeciwstawił inż. Girzejowski dane cyfrowe wskazując na dodatni skutek tworzenia drobnych oddziałów, z własnemi lokalami, ze względu na specyficzne warunki Zagłębia.

Spawozdanie z pracy Przysposobienia Kobiet zdała p. Dr. Wojciechowska podkreślając trudności tego działu wobec braku odpowiedniej pozycji w budżecie.

Bardzo ożywioną i długotrwałą dyskusję wywołały sprawy finansowe, następny punkt programu. W tych sprawach zabierało głos szereg mowców, których przemówienia nawiązywały do przemówienia p. posła Dra Wojciechowskiego. Poseł Wojciechowski, nakreśliwszy piękne wyniki pracy P.W. i W.F. na terenie Zagłębia, sprecyzował jasno i dobitnie stosunek Komitetu miejscowego do Powiatowego, zwłaszcza po przeprowadzonej reorganizacji, oraz naszkicował warunki współpracy tych dwóch Komitetów, w ramach reskryptu M. S. Wewn., tak, aby praca Zagłębia i powiatu szła zgodnie w parze. Z ramienia Komitetu Powiatowego przemawiał p. Starosta i kpt. Duma. Kwestje sporne postanowiono, zgodnie z wnioskiem Dra Wojciechowskiego, uzgodnić na posiedzeniu Komitetu Powiatowego. W sprawach umundurowania przemawiali p. p. inż. Girzejowski, Kolendowski, kpt. Duma, por. Steczkowski i wielu innych.

Na wniosek Dra Wojciechowskiego postanowiono dostosować organizację miejscowego Komitetu do organizacji Powiatowego Komitetu i przystąpiono do wyborów. Do prezydjum weszli: jako przewodniczący p. kom. Rossowski, jako sekretarz p. L. Dydusiak p. por. Steczkowski i p. inż. Drejer jako intendent. Wybrano też trzy sekcje, do których weszło po 10 przedstawicieli różnych organizacji i szkół z przewodniczącym na czele. Przewodniczącym sekcji administracyjno-gospodarczej wybrano burmistrza p. inż. Machnickiego, społeczno-propagandowej p. dyr. Gołębiowskiego, zaś sekcji P.W. i W.F. p. Dyr. Fieberta.

Po omówieniu szeregu wniosków i interpelacji (ostatni punkt porządku) zabrał głos p. poseł Wojciechowski, wzywając poszczególne sekcje do energicznej pracy, na nich bowiem spoczywa teraz cały ciężar organizacji zwłaszcza obecnie, w okresie opracowania budżetów. Mówca zaproponował zwołanie jeszcze w b. miesiącu posiedzeń poszczególnych sekcji, aby praca Komitetu nie cierpiała wskutek nie przygotowania materjału przez sekcje, jak to dotychczas miało miejsce. W zakończeniu naszkicował mówca program prac poszczególnych sekcji na najbliższą przyszłość.

Późnym wieczorem zamknął p. inż. Machnicki posiedzenie, które wykazało duże zainteresowanie się tut. społeczeństwa pracami P.W. i W.F., jakoteż zdecydowane stanowisko wobec Komitetu Powiatowego, którego najlepszą ilustracją były przemówienia posła Wojciechowskiego. Nie wątpimy, że prace P.W. i W.F. ożywią się obecnie znacznie, a zwłaszcza teraz praca ta jest konieczną!

Strzelcy maszerują.

Słońsko W dniu 19 b. m. urządził tut. oddział piękne przedstawienie amatorskie.

Drohobycz W czasie „opłatka" w dn. 18 b. m. przywitał licznych gości prezes ob. inż. Wandycz, poczem przemawiali ks. kan. Dr. Kotula i poseł Dr. Wojciechowski. Opłatek, który odbył się w „Sokole" zgromadził licznych delegatów oddziałów i wielu gości — zabawa przeciągnęła się do rana.

W dniu 26 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się odprawa komendantów, prezesów i sekretarzy oddziałów.

Borysław. Tradycyjny opłatek Zw. Strzeleckiego Tustanowice odbędzie się w dniu 25 b. m. w lokalu własnym.

—Opłatek Zw. b. Legjonistów odbędzie się dn. 1 lutego w lokalu własnym „na Strażnicy", poczem odbędzie się zabawa taneczna w kinie Colosseum.

Tarnawka. Dnia 10 b. m. wygłosił ob. Girzejowski drugi odczyt z cyklu „Historja wojskowości w Polsce".

KRONIKA NAFTOWA.

Ze świata.

Światowa produkcja ropy w 1929 r. wyniosła wg. obliczeń prof. Garfiasa 1467 miljonów beczek. Pierwsze miejsce w tej produkcji zajmują Stany Zjednoczone A. płn. z 1010 milj, beczek poczem następują: Wenezuela, Rosja, Persja, Meksyk, Rumunja, Indje holenderskie, Kolumbia, Peru, Argentyna, Indje ang., Trinidat, Sarawak, Polska i t. d. Polska zajmuje 14 miejsce w światowej produkcj. ropy (5·2 milj. beczek). Produkcja światowa w r. 1929 wzrosła w stosunku do roku 1928 o 11·2 %.

* * *

W Charbinie toczą się obecnie rokowania rosyjskiego syndykatu naftowego celem wznowienia eksportu ropy do Mandżurji, przerwane przez wojnę chińsko-rosyjską.

* * *

W Moreni (Rumunja) dowierciła się firma Creditul Minier w szybie N-r 46 w gł. 1720 m produkcji 25 cyst. dz. Dzięki temu dzienna produkcja tej firmy osiągnęła 200 cyst. Dzienna produkcja wszystkich kopalń rumuńskich przekracza 1500 cyst.

Z Zagłębia

Rella dn. 18 grudnia r. z. nawiercono w gł. 1664 m produkcję 1·5 cyst. ropy dz., poczem ustaliła się na 12000 kg ropy czystej i 5000 kg solanki, Produkcja ta pochodzi z górnej partji warstw konglomeratowych. Po wyrobieniu zasypu ściągnięto w pierwszym dniu (18b. m.) 4 cyst. ropy, w drugim dniu 3 cyst. - produkcja jeszcze nie ustalona. Szyb zarurowany rurami 5".

Gdańsk dn. 18 b. m. nawiercono w gł. 1386 m w warstwach menilitowych w piaskowcach kwarcytowych kliwskich 6·5 m³/min gazu.

Stateland XXV w gł. 1551 m nawiercono dn. 19 b. m. produkcję 3 cyst. dz. ropy zupełnie czystej i 7·3 m³/min. gazu. Dany horyzont ropny pochodzi z warstw górno eoceńskich, popielskich 77 m pod spągiem piaskowca borysławskiego. Piaskowiec bor. przewiercono w gł. 1460 - 1477 m bez większego dopływu ropy.

Arkadja w gł. 936 m nawiercono warstwy szarych iło-łupków polanickich, a zatem przewiercono nasunięty element brzegu karpackiego. W dn. 15 b. m. zamknięto wodę w gł. 1005 m rurami 10".

Vanderbergh gł. 1671 m — w gł. 1638-1640 m zaznaczyły się pierwsze konglomeraty, w gł. 1648 m nawiercono drugą ławicę konglomeratów w spągu warstw eoceńskich. W gł. 1658 m zeznaczyły się silniejsze ślady ropy i gazu.

Ekwiwalent III zamyka się wodę rurami 6" w gł. 1648 m. Od 1625—1647 m przewiercono pierwsze łupki czerwone. Szyb ten, jak i Venderbergh, wiercone są do najniższego horyzontu ropodajnego naszego Zagłębia w piaskowcu jamneńskim.

Katarzyna B uruchomiono 18 b. m., dn. 21 b.m. gł. 24 m w rurach 20"

Zawisza Czarny II gł. 812 m, wodę zamknięto rurami 10" w gł. 810 m, obecnie zapuszcza rury 9".

Stateland Południe gł. 768 m (dn. 21.1.),

Bertold III gł. 1511 m, zamyka wodę rurami 6".

Fryderyk IV gł. 1480 m, pogłębia i tłokuje 9000 kg ropy dz., 11 m³/ min. gazu.

Fryderyk III gł. 606 m, pogłębia i ściąga płytką ropę 1 cyst. dz. (z razu 2 cyst., dz. 19 b. m. 24000 kg).

Gustaw gł. 1455m, zarurowano rurami 5·5" tłokuje 5000 kg ropy dz.

Gen. Sikorski gł. 482 m, rury 12", w. nasunięte.

Pasteur II gł. 1752 m, tłokuje się 4500 kg. ropy dz.

Popiele W N-rze 2 podaliśmy produkcję szybu Franciszek I, zaznaczając, że szybu tego nie uwzględniono w N-rze 10 „Statystyki Naftowej". Okazuje się, że numer ten Statystyki zawiera stan produkcji za październik, a więc w czasie kiedy jeszcze produkcji nie było. W miesiącu tym widocznie też szyb ten nie był czynnym.

Wiadomości gospodarcze

Pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów prof. Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji gospodarczej kraju. W konferencji wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz komunikacji. Na konferencji omawiano sprawy rolnicze ze specjalnem uwzględnieniem spraw zbożowych. Rozpatrywano sytuację w przemyśle włókienniczym, wreszcie wobec trudnej sytuacji w Łodzi postanowiono wystąpić do Sejmu o kredyt specjalny na pomoc doraźną dla Łodzi oraz obniżyć taryfę kolejową na przewóz miału węglowego do Łodzi.

* * *

Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za rok 1929 przedstawia się, jak następuje:

Wartość przywozu wynosiła 3.112,555.000, wartość wywozu 2.813,359.000 zł.

Saldo ujemne rocznego bilansu handlu zagranicznego w roku 1929 wynosiło 2299.196.000 zł.

Bilans drugiego półrocza roku 1929 daje saldo dodatnie, wysokie saldo dodatnie wystąpiło tylko w I. półroczu 1929 r.

* * *

Dnia 13 lutego odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego, które ma zatwierdzić uchwaloną przez Radę Banku wysokość dywidendy. Rada Banku odbędzie jeszcze jedno posiedzenie dla przedyskutowania sprawy ewentualnego obniżenia stopy procentowej. Zagadnienie to nie zostało jeszcze uzgodnione. W kołach fachowych daje się zauważyć dążność do utrzymania obecnej stopy procentowej, gdyż obniżenie jej przez Bank Polski nie może się spotkać z naśladownictwem ze strony banków prywatnych, które dowodzą, że Bank Polsk.

w obecnej sytuacji na rynku kredytowym nie doprowadziłby obniżeniem stopy procentowej do tak znacznego odprężenia, żeby się to mogło odbić na ogólnych stosunkach kredytowych.

* * *

Na terenie portu handlowego w Gdyni powstać ma wkrótce szereg placówek wielkiego przemysłu. Również wre praca około budowy dalszych magazynów, wielkiej chłodni i olejarni. Uruchomienie pewnej części nowobudowanych fabryk nastąpi p awdopodobnie już wczesną wiosną br. Poza tem wybudowano już wielki bulwar spacerowy wzdłuż morza.

* * *

Na zjeździe naszelników Wydziałów Izb Skarbowych, który się ostatnio odbył w Ministerstwie Skarbu wygłosił obszerny referat w sprawie sytuacji podatkowej naczelnik Paweł Michalski.

Jak wynika z referatu, władze skarbowe posiadają dostateczne dane, stwierdzające stan depresji gospodarczej, panującej w kraju.

W wyniku dyskusji jaka sie w związku z referatem rozwinęła, przyjęto ogólną uchwałę w tym sensie że wymiar podatkowy w roku obecnym powinien być utrzymany w ramach wymiaru zeszłorocznego.

Należy więc oczekiwać, że wymiar podatku obrotowego, jak również dochodowego, nie będzie bardziej uciążliwy niż w roku ubiegłym.

Oczywiście uchwała ta chroni podatników tylko przed grubemi nadużyciami t. j. możliwością grubego przeceniania ich obrotów. Obroty bowiem za rok 1929 nie będą mogły być oceniane wyżej, niż w roku poprzednim — w wobec stałej dotychczasowej praktyki urzędów skarbowych stanowić będzie już pewną znaczną ulgę

Z doświadczenia jednak wiemy, że obroty w r. 1929 były niższe, niż obroty w roku 1928, który był okresem dobrej konjunktury.

Okoliczność tę urzędy podatkowe będą musiały uwzględnić nietylko w interesie podatków, ale i w interesie utrzymania założonych obecnie warsztatów pracy.

* *

Donoszą z Katowic, że w ostatnich dniach przedstawicielstwo handlowe sowieckie — w Warszawie dokonało na Górn. Śląsku większych zamówień na żelazo w sztabach. Wysokość zamówień sięga 100 milj. zł Przedstawicielstwo handlowe sowieckie pertraktuje również w sprawie zamówienia 50 tys. ton azotniaku chorzowskiego.

* *

Jak słychać w łonie Rządu uzgodniono pogląd, że opłaty za paszporty zagraniczne wynosić będą w przyszłości od 80—100 zł. Podobno odnośne rozporządzenie ma obowiązywać od 1 kwietnia r. b.

Kronika tygodniowa

Borysław.

XIV Bal Ochronki im. św. Barbary odbędzie się 25 b.m. w salach Sokoła. Tradycyjne powodzenie tej najlepszej zabawy naszego karnawału, świetna muzyka i sprężysta organizacja Komitetu sprowadzi niezawodnie nieprzeliczone tłumy zaproszonych w dniu zabawy.

Kostjumowo - maskową zabawę urządza w dniu 1 lutego b. r. T. S. L. Borysław w salach Sokoła.

Wieczór taneczny, z wielu niespodziankami, urządza dn. 1 lutego Żydowskie Koło Pań w sali Domu Żydowskiego.

Personalne. B. kierownik komisarjatu P. P. w Borysławiu, a obecnie powiatowy komendant P. P. w Rudkach p. asp. Kalkus awansował z dn. 1. b. m. do stopnia podkomisarza. Dobremu naszemu znajomemu życzymy dalszej owocnej pracy na odpowiedzialnym stanowisku.

Z „Wieczoru kolęd". Zarząd koła T. S. L. Mrażnica nadsyła nam zestawienie dochodu ze swej ostatniej imprezy. Ze wstępów uzyskano 354.25 zł. (w tem 34.75 zł z biletów zniżkowych), wydatki zaś wyniosły: sala 50 zł. afisze i reklama 65. zł. służba i strażacy 25 zł. kostjumy 39·90, drobne 17 zł. Czysty zysk zatem wyniósł 157.35 zł. Jak z tego widać ładna impreza przynosi ładny zysk.

Z Kasy chorych. Jak widać ze sprawozdania tut. Kasy chorych za IV kwartał ub. r. stan członków na dzień 31 ub. m. wynosił: obowiązkowo i dobrowolnie ubezpieczonych 20390, członków rodziny obowiązkowo ubezpieczonych 28085 czyli ogółem 48475. O pomoc lekarską zgłosiło się w ciągu kwartału:

a) w mbulatorjach Kasy, obow. i dobrowolnie ubezp.	13. 180.
" " członków rodziny	7. 208.
b) w domu u chorych. cz. obow. i dobr. ubezp.	1. 177.
" " " rodzin	3. 324.
Ogółem leczono i udzielono porad pierwszych	24. 889.

Z pośród chorych skierowano do szpitali w ciągu kwartału:

członków obow. i dobrowolnie ubezp.	664
członków rodzin obow. ubezp.	210
czyli razem	874.

Na odnowienie Kościoła św. Barbary na Wolance złożył Zw. Inwalidów (jak już na innem miejscu donieśliśmy) kwotę 100 zł. wzywając równocześnie wszystkie organizacje b. wojskowych do składek na ten cel. Nazwiska ofiarodawców umieszczać będziemy stale w tej rubryce. W ten sposób rozpoczął Zw. Inwalidów łańcuch prasowy, który niewątpliwie da ładny efekt.

Jasełka w Sokole. W dniu 26 b.m. o godz. 3 pop. odegrane zostaną przez uczennice i uczniów szkół borysławskich przepiękne „Jasełka". Będzie to trzecie powtórzenie — dwa poprzednie odegrano wyłącznie dla szkół. Świetna i pomysłowa reżyserja p. Wysiekierskiej, kierownictwo muzyczne ks. Dąborowskiego, piękne dekoracje i efekty świetlne (zasługa p. Berezowskiego), oraz nowe kostjumy specjalnie dla „Jasełek" szyte, złożyły się na wspaniałą i bardzo efektowną całość. Tegoroczne imprezy amatorskie wykazują coraz wyższy poziom artystyczny, co z całym uznaniem podkreślamy.

Herbata dla bezrobotnych. Magistrat miasta Borysławia uruchomił, wobec znacznego obniżenia się temperatury, rozdawanie bezpłatnie gorącej herbaty i chleba dla bezrobotnych. Kuchnię tą urządzono w Domu żydowskim.

Przesądny liberalizm. Znany na naszym terenie ptaszek Jan Lenart miał spędzić jeszcze jeden rok w więzieniu w Samborze. Otrzymał on jednak trzymiesięczny „urlop kuracyjny", który na swój sposób wyzyskał. „Kurację" rozpoczął włamaniem do Kooperatywy Ruskiej w Mrażnicy, którego usiłował dokonać z Piotrem Pirogiem, godnym siebie partnerem. Występ ten nie udał się, gdyż obaj zostali przyłapani na gorącym uczynku z licznemi narzędziami w ręku. Mieszkańcy tutejszego Zagłębia byliby bardzo wdzięczni kompetentnym czynnikom, gdyby tego rodzaju „urlopy" ograniczyć do minimum. Większe jeszcze szczęście miał Mozes Sorgen, który obrabowawszy na spółkę z Marją Witkówną dn. 21 b. m. p. Sojkę pomimo (a może i dlatego) przyznania się do winy, został przez sąd na drugi dzień zwolniony — zapewno usłyszymy o nim znowu w niedługim czasie

Występ komunistów. Isser Wilf i Berek Tugenhaft z Borysławia usiłowali w nocy z 21 na 22 b. m. rozwiesić trzy transparenty komunistyczne, zostali jednak przy pracy „nakryci" i odstawieni do sądu. Ci chyba nie dostaną urlopu.

Nieszczęśliwy wypadek. Autodorożka Tadeusza Rudnickiego przejechała siedmioletnie dziecko Edwarda Husa z Borysławia, raniąc je ciężko.

Kradzieży strychowej dokonał nieznany sprawca u Józefy Żelawskiej kradnąc jej bieliznę i różne sprzęty domowe.

Repertuar kina Colosseum „SZLAKIEM HAŃBY" z B. Samborskim i M. Malicką. Od poniedziałku świętny film Ufy „NIE TRUDNO ZOSTAĆ OJCEM". Wkrótce ukażą się „MASKI ERWINA REINERA" z J. Gilbertem, „ASFALT", „HR. MONTE CHRISTO" w nowej realizacji, „GRZESZNA MIŁOŚĆ" i „WOŁGA, WOŁGA". W sobotę i niedzielę 25 i 56 b. m. na porankach świetna komedja „CIOTKA KAROLA".

Drohobycz

Trójka w „Trio". Popularny zespół „Malicka i Węgierko", dobrawszy sobie trzeciego partnera, znanego artystę filmowego, Z. Sawana wystąpi dn. 27 b. m. w sali „Sokoła". Po dwóch, rekordowem powodzeniem cieszących się sztukach Nicodemiego, przetłumaczyła p. Jachimecka dla tej trójki świetną komedję Lenca „Trio".

Zakończenie kursu L. O. P. P. trzeciej klasy rozdanie świadectw i dyplomów odbędzie się tu 26 b. m.

Kurs narciarski P. W. i W. F. rozpocznie się w niedzielę dn. 26 b. m.

Sesja wujtów powiatu drohobyckiego odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 12-tej w sali Rady Powiatowej.

Posiedzenie Okręgowego Twa Rolniczego odbędzie się w dniu 27 o godz. 10 rano w Wydziale Powiatowym.

Zebranie obywatelskie celem założenia Towarzystwa Ochrony Zwierząt przesunięte zostało na dzień 19 b. m. o godz. 11-tej w sali Rady Powiatowej.

Opłatek Sokoła odbędzie się 2 lutego w okalu własnym.

Poradnie przeciwgruźliczą otwarto z dn. 15 b.m. w gmachu rady Powiatowej. Poradnia czynna jest codziennie od 5—6 godz. wiecz. - ordynuje tam Dr. Lasko.

C. i K. gimnazjum! W jednej z klas tut. gimnazjum niezdążono w ciągu jedenastu lat usunąć c. k. rozporządzeń, wiszących do dziś na ścianie

Z powiatu W gminach Hruszów i Rychcice powstają pod protektoratem Spółdzielni Mleczarskiej we Lwowie a dzięki inicjatywie insp. rol. p. Gryla mleczarnie, któremi już dziś ludność bardzo się interesuje. Urząd gminny Litynia zakupił czterokołową sikawkę typu „Dunajec".

Odpowiedzi Redakcji.

P. NIECAŁUJRĄCZKOWEJ. Artykuł, prócz proponowanej „kary", której my nakładać nie możemy nic nowego w tej sprawie nie wnosi.

ZE SKRZYNKI POCZTOWEJ.

Kochana nasza gazetko!

Proszę uprzejmie zamieścić ten „kobiecy artykulik" na swych łamach pod „Całuję rączki".

Już dawno jestem tego samego zdania co i panowie dwóch poprzednich „wezwań" nie całowania rączek i już od tygodnia walczę z tą plagą (dla panów) i nie pozwalam całować rąk.

Jeden z panów proponuje zawiązać Komitet. Poco? Naco? Trzeba zaraz wkładki, a może i oblewanie i sztandar! bo by dużo kosztowało. Poprostu na stronicach naszego „Echa" ogłosić: „każda z pań, która nie życzy sobie, żeby ją całowano w rękę, powinna nosić przy ubiorze zieloną kokardę!"

I będzie to kosztowało 10 gr. i koniec. A stowarzyszenie takie można nazwać (bo wszystko musi mieć swoją nazwę — no nie?) „Liga Ochrony Panów Od Zarazy", LOPOZ. Nawet dosyć ładnie brzmi!

Ale ja nie narzucam tej nazwy może ktoś inny da ładniejszą. Nie można nazwać „towarzystwo," bo już jest „towarzystwo ochrony zwierząt," a kochani Panowie mogą się jeszcze obrazić.

P.S. Toby zrobiło ulgę i niektórym z panów, którzy żonom, niżej stojących osób w służbie, nie całowali rąk.

Z poważaniem
Zgrabna.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza tranzakcję.)
Ceny za $^1/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław:
Apollo I i II 25 tr **Bernard** 15 tr **Ekwiwalent** II i V 70, **Wulkan** Horodyszcze I i II 70, **Wiara** 75 tr **Zyghard** I, II i III 80, **Jutrzenka** 20 tr **Konrad** I, II, IV i **Bruger** 600, **Mary** I, II, III, V 120, **Pontresina Galicja** I, II, III, IV, V 175 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta** VI (Wilson) 30, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 360. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. **Ignacy** 15 tr.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik** I i II 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, **Walka** 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica
Piłsudski III 20, **Fotogen** II, III, IV, X, XII 80 **Halina** 60, **Zawisza Czarny** I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. **Sfinx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 130 tr. **Arkadja** 75 trans. **Horodyszcze** I, II, III, IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 330 tr. **Józef** I, II, III, IV, 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** II 135 tr. **Zygmunt** (Lim.) 120 tr. **Gdańsk** 155 tr. **Ropa** 85 tr. **Jakób** 80 tr. **Beno, Mella, Rella** 250, tr. **Pogoń** 25, **Yvonne (krak)** (Siecherman) 60 **Czesław, Sosnkowski** II, III, V, 225 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 40, **Milano** I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, Bonaparte 25, **Ella** 245, tr. **Guido** 85, **Janina** 45, Skarb I, II, III 20 **Wybuch** 15, **Linka** I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1000 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 50 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 100 Minatera 45 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 45. Union I, II, III, IV, VII, 260 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 42 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Btto na parcel 205 dol. 55

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360 „

ODEZWA.

Z inicjatywy „Związku Obywatelskiej pracy Kobiet" w Borysławiu zawiązał się **„Komitet Obywatelski odnowienia kościoła św. Barbary na Wolance"**

Protektorat nad całą akcją objęli:

Przewielebny Ks. Kanonik Karaś, oraz J.W.P.P. Starostą Porembalski i poseł Dr. Wojciechowski.

Prace przygotowawcze są już w toku, a z końcem marca lub z początkiem kwietnia zacznie się odnawianie kościoła.

Podpisany komitet liczy na poparcie całego społeczeństwa Chrześcijańskiego, polskiego.

Niech nikt nie skąpi grosza na dzieło, którego dokonanie jest przecież potrzebą serc i obowiązkiem wszystkich katolików.

Niech dokonane dzieło świadczy chlubnie o tutejszem społeczeństwie, bo zasługą wszystkich ma być ten piękny czyn.

Jeśli każdy z nas da tylko 1 zł. to będziemy tu mieli jak najpiękniej odnowioną, Świątynię Boską.

Zbiórkę na odnowienie kościoła zaczynamy od dnia dzisiejszego.

Zebrane pieniądze będą składane w „Kom. Kasie Oszcz." w Borysławiu; każdorazowo będzie podane do wiadomości publicznej wynik zbiórki w tygodniku „Echo Zagłębia Naftowego", aby pieniądze publiczne były pod publiczną kontrolą.

ZA KOMITET OBYWATELSKI:

Sekretarz:	Protektorowie:	Przewodnicząca:
Ks. A. Osikowicz.	Ks. Kanonik W Karaś.	J. Wojciechowska
	Starosta St. Porembalski.	
	Poseł Dr. Br. Wojciechowski	

Borysław, dnia 22 stycznia 1930.

HUMOR

„Czy sądzisz, że Tadzio naprawdę mnie kocha? - wczoraj stałam za wami i słyszałam jak mówił, że mnie wysoko ceni!"

„Tak, mówiliśmy o Twoim wieku!"

* * *

„Dlaczego nie pracujecie jeśli jesteście tacy głodni?"

„Próbowałem i tego, ale byłem jeszcze głodniejszy!"

* * *

„Oskarżony! Proszę się w końcu przyznać do winy!"

„Nie panie sędzio! Mowa obrońcy przekonała mnie o mojej niewinności".

* * *

„Dlaczego nazywa pan to stowarzyszenie dobroczynnem?"

„Moja żona tam należy i dzięki temu mam dwa dni w tygodniu spokojne!"

„Echo Zagłębia Naftowego"
Kino **COLOSSEUM** Borysław
Kupon na jeden bilet **zniżkowy**
ważny od 27. I. do 1. II.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154,270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla poszukujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.